Oświadczenie złożone
przez senatora Janusza Pęcherza
na 42. posiedzeniu Senatu
w dniu 25 września 2025 r.

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Do mojego biura zgłosił się prezes spółki Pratt and Whitney Kalisz i przedstawił problemy, z jakimi borykają się polskie firmy z branży lotniczej.

Polski przemysł lotniczy to dzisiaj ponad 100 spółek, które prowadzą szeroko zakrojoną działalność we wszystkich fazach tworzenia produktu: począwszy od prac badawczo-rozwojowych, przez produkcję komponentów i całych produktów, a skończywszy na sprzedażowej obsłudze serwisowej. Ten dynamiczny sektor obejmuje zarówno małe i średnie przedsiębiorstwa, jak i duże korporacje, które blisko ze sobą współpracują i rosną w średnim tempie powyżej 10% rocznie, ale przede wszystkim zatrudniają ponad 32 tysiące wysoko wykwalifikowanych pracowników. W Polsce znajdują się zakłady produkcyjne, ale też centra badawcze i placówki obsługowe czołowych producentów statków powietrznych na świecie.

Firmy tej branży rozczarowane są jednak współpracą ze stroną rządową. Rozmowy branży lotniczej z Ministerstwem Rozwoju i Technologii, Ministerstwem Klimatu i Środowiska, Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego trwają już od 2021 r., a więc ponad 4 lata. W tym czasie, w 2023 r., firmy tego sektora opracowały dokument, propozycję kontraktu branżowego dla branży lotniczej w obszarach: kadry, badania i rozwój, zazielenienie i cyfryzacja, który był wielokrotnie konsultowany z przedstawicielami ministerstw i na bieżąco aktualizowany. Pod koniec 2024 r. branża otrzymała od ministerstw informację, że fundusze dla projektów B+R i inwestycyjnych dla branży lotniczej będą pochodzić z instrumentu STEP w ramach programu FENG.

Konsultacje STEP odbyły się w I kwartale 2025 r. i wtedy ogłoszono brak dopuszczenia firm z kapitałem spoza Europy do instrumentu STEP. Z tego powodu na początku II kwartału br. (18 kwietnia) branża skierowała szereg pism do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej oraz Ministerstwa Technologii i Rozwoju, na które nie otrzymała odpowiedzi. Później, w II kwartale br., dyrektor Departamentu Programów Wsparcia Innowacji i Rozwoju poinformował przedstawiciela Pratt and Whitney Rzeszów o dopuszczeniu do STEP wszystkich firm (również z właścicielami spoza Europy). Na przełomie II i III kwartału br. ogłoszono szereg konkursów w PARP (inwestycyjne) i NCBiR (projekty B+R), w których firmy z kapitałem spoza Europy zostały wykluczone z konkursu, co powoduje, że od wielu lat nie ma możliwości dofinansowania projektów branży lotniczej, mimo że jest to kluczowa branża high-tech.

Taka sytuacja jest bardzo niepokojąca w dzisiejszej sytuacji politycznej, jeśli weźmie się pod uwagę wojnę w Ukrainie, ale też ostatnie, agresywne i nieprzewidywalne, zachowania Rosji wobec innych państw europejskich, w tym wobec Polski. Firmy branży lotniczej są obecnie bardzo ważnym elementem sektora firm działających na rzecz obronności Polski, a także Europy. Fakt, że udziałowcami spółek funkcjonujących w Polsce jest kapitał pochodzący z USA bądź Kanady, a więc z najpotężniejszych członków NATO, nie powinien, moim zdaniem, wykluczać tych firm z możliwości otrzymania pomocy od państwa, firm, które mają możliwość i potencjał szybkiego działania na rzecz sektora obronnego.

Ponadto należy pamiętać, że Polska robi i planuje realizować w najbliższych latach olbrzymie zakupy w USA w branży lotnictwa i innego powietrznego sprzętu wojskowego ze względu na najwyższy poziom techniczny tego sprzętu. Dobre relacje z amerykańskimi firmami branży lotniczej działającymi w Polsce z pewnością powinny mieć pozytywny wpływ na polsko-amerykańską dalszą współpracę w najbliższej, przewidywalnej przyszłości.

Moje pytanie brzmi: czy polski rząd ma plan – a może lepiej: strategię – wsparcia takich firm programami dla nich przeznaczonymi albo innymi rozwiązaniami, np. offsetowymi?

Z wyrazami szacunku
Janusz Pęcherz